

*Sygn. akt I ACa 361/14*

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 sierpnia 2014r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny

w składzie:

|                        |  |
|------------------------|--|
| <b>Przewodniczący:</b> | <b>SSA Krystyna Golinowska (spr.)</b>                          |
| <b>Sędziowie:</b>      | <b>SA Alicja Myszkowska</b><br><b>SO del. Krzysztof Wójcik</b> |
| Protokolant:           | st.sekr.sądowy Jacek Raciborski                                |

po rozpoznaniu w dniu 28 sierpnia 2014r. w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa **D. K.**

przeciwko (...) **spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w R.**

przy udziale interwenienta ubocznego po stronie pozwanej (...) **Spółki Akcyjnej z siedzibą w B.**

o zapłatę

na skutek apelacji powoda, strony pozwanej oraz interwenienta ubocznego

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 16 grudnia 2013r. sygn. akt X GC 505/13

**I. z apelacji powoda zmienia zaskarżony wyrok w pkt 1. i 2. w ten tylko sposób, że w pkt 1. sentencji podwyższa kwotę 60.112 zł do kwoty 67.626 (sześćdziesiąt siedem tysięcy sześćset dwadzieścia sześć) zł, po lit. h) dodaje lit. i) w brzmieniu „7.514 (siedmiu tysięcy pięciuset czternastu) zł od 1 stycznia 2014 r.” oraz podwyższa należność z tytułu zwrotu kosztów procesu z kwoty 5090,38 zł do kwoty (...),58 (sześć tysięcy sto dziewięćdziesiąt dwa 58/100) zł;**

**II. oddala apelację powoda w pozostałej części oraz apelację strony pozwanej i interwenienta ubocznego w całości;**

**III. zasądza od pozwanej (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w R. na rzecz powoda D. K. kwotę 3.976 (trzy tysiące dziewięćset siedemdziesiąt sześć) zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.**

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 16 grudnia 2013 r. Sąd Okręgowy w Łodzi:

1. zasądził od (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w R. na rzecz D. K. kwotę 60112 zł wraz z ustawowymi odsetkami od kwot:

- a) 7514 zł od 1 maja 2013 r.,
- b) 7514 zł od 1 czerwca 2013 r.,
- c) 7514 zł od 1 lipca 2013 r.,
- d) 7514 zł od 1 sierpnia 2013 r.,
- e) 7514 zł od 1 września 2013 r.,
- f) 7514 zł od 1 października 2013 r.,
- g) 7514 zł od 1 listopada 2013 r. i
- h) 7514 zł od 1 grudnia 2013 r.

płatnych do dnia zapłaty oraz kwotę 5090, 38 zł tytułem zwrotu kosztów procesu,

2. oddalił powództwo w pozostałej części, oraz

3. oddalił wnioski interwenienta ubocznego po stronie pozwanej (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w B. o zasądzenie od powoda zwrotu kosztów procesu.

Powyższy wyrok zapadł na skutek ustaleń faktycznych Sądu I instancji, z których najistotniejsze przedstawiają się następująco:

W dniu 31 sierpnia 2012 r. pomiędzy powodem prowadzącym działalność gospodarczą pod nazwą D. K. w miejscowości B. (Sprzedającym) a pozwaną spółką (Kupującym) zawarta została umowa, mocą której powód zobowiązał się dostarczyć pozwanej, a pozwana odebrać od powoda, w okresie od dnia 1 września 2012 r. do dnia 31 grudnia 2013 r., łącznie 4 000 Mg biomasy pozależnej w formie brykietu ze słomy o charakterystyce podanej w § 4 umowy przeznaczonej dla (...) S.A. Oddział Elektrownia (...), jako odbiorcy. Ustalono, że cena netto za 1 GJ energii w Biomacie w stanie roboczym wynosi 28, 90 PLN/GJ. Powyższa cena miała obowiązywać w czasie trwania umowy. Strony zastrzegły uprawnienie powoda do naliczenia kary umownej za nieodebranie biomasy w ilości określonej w § 1 ust. 1, z wyłączeniem tego prawa między innymi w sytuacji opisanej w § 15 ust. 2 umowy. Zgodnie z tym postanowieniem umownym pozwana wyposażona została w możliwość bezsankcyjnego odstąpienia od umowy w każdym czasie w przypadku zaistnienia sytuacji nadzwyczajnej jaką jest np. istotna zmiana przepisów prawa lub godząca w jej interesy zmiana dotychczasowych interpretacji tych przepisów.

Pismem z dnia 14 grudnia 2012 r. pozwana poinformowała powoda, że otrzymała oficjalną informację o tym, iż Urząd Regulacji Energetyki z urzędu wszczął i prowadzi postępowanie administracyjne w sprawie zmiany zakresu koncesji dla (...) S.A. Oddział Elektrownia (...) z siedzibą w R., czyli faktycznego odbiorcy biomasy.

Pismem z dnia 11 stycznia 2013 r. pozwana zaprosiła powoda do renegotjacji warunków cenowych przedmiotowej umowy. W ich wyniku D. K. wyraził zgodę na obniżenie ceny jednostkowej za dostarczaną biomasę do kwoty 28, 60 PLN/GJ. Wskazał, że obniżenie ceny obowiązuje od dnia 1 lutego 2013 r., niezależnie od daty podpisania aneksu.

W związku z sukcesywnym spadkiem cen zielonych praw majątkowych oraz spadkiem cen uprawnień do emisji CO<sub>2</sub> i zagrożeniem poniesienia rażącej straty dla spółki przy dalszym współspalaniu biomasy w dniu 31 stycznia 2013 r. (...) S.A. wypowiedziała zawartą z pozwaną umowę sprzedaży biomasy z zachowaniem 2-miesięcznego okresu wypowiedzenia, tj. ze skutkiem na dzień 31 marca 2013 r.

W dniu 1 lutego 2013 r. pozwana, powołując się na dokonane wypowiedzenie zawartej wcześniej z (...) S.A. umowy sprzedaży biomasy pozyskiwanej od dostawców krajowych oraz zapis § 15 ust. 2 łączącej strony umowy, oświadczyła że z dniem 31 marca 2013 r. odstępuje od jej dalszego wykonywania.

W dniu 4 lutego 2013 r. pozwana, powołując się na postanowienie z § 1 ust. 2 pkt a) umowy, poinformowała powoda, że podjęła decyzję o zmniejszeniu o 20 % ilości odbieranej biomasy w stosunku do umówionej wielkości dostaw do (...) S.A. Oddział Elektrownia (...), zgodnie z § 3 ust. 4 harmonogramu miesięcznych dostaw biomasy, stanowiącego integralną część w/w umowy.

W piśmie z dnia 21 lutego 2013 r. skierowanym do pozwanej powód oświadczył, że nie uznaje złożonego przez nią oświadczenia o odstąpieniu od umowy, podnosząc że zapis § 15 ust. 2 umowy jest sprzeczny z treścią art. 395 k.c., a tym samym – złożone na jego podstawie oświadczenie o odstąpieniu od umowy należy traktować jako bezskuteczne (nieważne w rozumieniu art. 58 k.c.). Jednocześnie, powołując się na zastrzeżenie umowne, wskazał że w razie definitywnej rezygnacji przez pozwaną z odbioru biomasy naliczy karę umowną. W dniu 22 marca 2013 r. powód wystawił notę księgową nr (...), którą obciążył pozwaną karą umowną w wysokości 75741,12 zł za nieodebranie zadeklarowanej ilości biomasy, zgodnie z łączącą strony umową, określając termin jej zapłaty na 14 dni od daty otrzymania noty. Strona pozwana, pismem z dnia 27 marca 2013 r., odesłała w/w notę księgową uznając, że jej wystawienie było bezpodstawne. W dalszej korespondencji z powodem podniosła również, że na skutek dokonanego przez (...) S.A. jednostronnego rozwiązania umowy na dostawy biomasy w 2013 r., pozwana z przyczyn całkowicie od niej niezależnych i za które nie ponosi odpowiedzialności, utraciła trwale faktyczną i prawną możliwość wykonywania swoich zobowiązań wynikających z umowy łączącej strony. W tej sytuacji, zgodnie z postanowieniami art. 475 § 1 k.c. zobowiązanie pozwanej do odbioru biomasy wygasło w tej dacie z mocy samego prawa, na skutek następczej niemożliwości świadczenia. W dniu 2 lipca 2013 r. pozwana złożyła dodatkowe oświadczenie o odstąpieniu od dalszego wykonywania umowy, informując że decyzją Urzędu Regulacji Energetyki z dnia 10 czerwca 2013 r., zmieniony został zakres koncesji dotyczący współspalania biomasy w (...) S.A. Oddział Elektrownia (...). W tej sytuacji, współspalanie biomasy w Oddziale stało się niemożliwe z przyczyn ekonomicznych, zaś ewentualne przywrócenie współspalania uzależnione jest od wykonania szeregu przedsięwzięć inwestycyjnych, których obiektywnie, do końca roku, a więc do czasu, na jaki pierwotnie zakładano obowiązywanie zawartej przez strony umowy na dostawy biomasy, zrealizować się nie da. Pozwana wskazała, że decyzję Prezesa URE należy kwalifikować jako okoliczność stanowiącą sytuację nadzwyczajną w znaczeniu wynikającym z § 15 ust. 2 umowy.

Przy tak ustalonej podstawie faktycznej Sąd Okręgowy uznał, że powództwo w przeważającej części zasługuje na uwzględnienie, zaś argumentacja zaprezentowana przez pozwaną spółkę nie jest zasadna.

W pierwszej kolejności Sąd I instancji uznał za bezpodstawny podniesiony przez pozwaną zarzut wystąpienia w pozwie z żądaniem zapłaty kary umownej pomimo niezgłoszenia jednoczesnego żądania uznania za bezskuteczne odstąpienia pozwanej od dalszego wykonywania przedmiotowej umowy. Wskazał, że błędne jest stanowisko pozwanej, iż w takiej sytuacji dokonane przez nią odstąpienie od umowy pozostaje w mocy. Sąd a quo wskazał, że nie istnieje żadna norma prawna obligująca stronę, której roszczenie, w zakresie podstawy prawnej, opiera się m.in. na fakcie nieskutecznego odstąpienia przez stronę przeciwną od umowy, do wyraźnego formułowania żądania uznania za bezskuteczne odstąpienia od umowy. Już samo powołanie się na tą okoliczność w zbudowanym w uzasadnieniu pozwu stanie faktycznym zobowiązuje bowiem sąd do dokonania oceny skuteczności takiego odstąpienia i w dalszej części do dokonania oceny zasadności zgłoszonego powództwa o świadczenie.

Przechodząc do kwestii podstawy do odstąpienia od przedmiotowej umowy Sąd I instancji wskazał, że zgodnie z treścią art. 395 § 1 k.c. odstąpienie od umowy obwarowane zostało dwoma wymogami ustawowymi (*condiciones iuris*), a

mianowicie od określenia terminu, w czasie biegu którego będzie możliwe skorzystanie z prawa odstąpienia oraz od wskazania, czy prawo odstąpienia będzie służyło tylko jednej (oraz której) czy obu stronom umowy. Podkreślił, że zarówno w doktrynie prawa jak i judykaturze przyjmuje się, iż zastrzeżenie umownego prawa odstąpienia bez oznaczenia terminu, w czasie którego będzie możliwe skorzystanie z tego prawa, z uwagi na sprzeczność z bezwzględnie obowiązującym przepisem art. 395 § 1 k.c., powoduje nieważność zastrzeżenia umownego w tym przedmiocie albo nawet nieważność umowy (art. 58 § 1 i 3 k.c.). Sąd Okręgowy podkreślił, że treść analizowanej umowy, a w szczególności jej § 15 ust. 2, jednoznacznie wskazuje, że strony nie określiły terminu, w którym będzie można wykonywać umowne prawo odstąpienia. Skoro zatem strony, w zawartej przez siebie umowie, nie oznaczyły terminu, do którego pozwana może skorzystać z umownego prawa odstąpienia, to zastrzeżenie to jest nieważne, a w konsekwencji oświadczenie pozwanej o odstąpieniu od umowy nie wywołało żadnych skutków prawnych.

Następnie Sąd Okręgowy stwierdził, że nawet gdyby hipotetycznie przyjąć, że zastrzeżenie umowne dotyczące prawa odstąpienia było skuteczne, to samo odstąpienie od umowy dokonane przez pozwaną uznać należało za bezskuteczne, ponieważ przyczyn na które się powołała nie można kwalifikować jako nadzwyczajnych lub niemożliwych do przewidzenia, uzasadniających dokonanie takiego odstąpienia w oparciu o treść § 15 ust. 2 umowy. Po pierwsze, w ocenie Sądu meriti, gwałtowny spadek ceny zielonych certyfikatów na Towarowej Giełdzie (...) nie miał charakteru siły wyższej, jak i nie był zdarzeniem nadzwyczajnym. Sąd podkreślił, że od początku istnienia zielonych certyfikatów w zamyśle ustawodawcy było, aby ich cena poddawana była grze rynkowej. Gwałtowne wahania cen są zaś normalnym zjawiskiem rynkowym. Po drugie zaś, decyzja (...) S.A. o nieprzystosowywaniu układów pomiarowych wedle zaleceń Prezesa Urzędu Regulacji Energetyki była decyzją w pełni świadomą i wynikającą ze względów ekonomicznych. Skoro tak – fakt zmiany koncesji nie może być uznany za przyczynę nadzwyczajną, gdyż był wynikiem świadomej i opartej na przesłankach ekonomicznych decyzji podmiotu powiązanego kapitałowo z pozwaną spółką.

W tej sytuacji Sąd Okręgowy przyjął, że przedmiotowa umowa wiązała strony również po dniu 31 marca 2013 r. Co prawda nie była ona wykonywana przez żadną ze stron, niemniej jednak, takie zachowanie powoda było konsekwencją zachowania pozwanej, która jednoznacznie zadeklarowała, że po marcu 2013 r. nie będzie już dokonywała odbioru biomasy. Tymczasem powód pozostawał przez cały ten sporny czas w gotowości do dostarczenia pozwanej biomasy w ilości zadeklarowanej w umowie. W konsekwencji Sąd a quo przyjął, że obciążenie pozwanej karami umownymi było zasadne. Ja stanowi bowiem § 11 ust. 1 umowy, powód miał prawo do naliczenia kary umownej za nieodebranie biomasy, a pozwana zobowiązana była do jej zapłaty, z wyłączeniem tego prawa w sytuacji opisanej m.in. w § 15 ust. 2 umowy. Wyłączenie powyższe nie miało zastosowania w rozpoznawanej sprawie, gdyż w jej realiach nie wystąpiła sytuacja uprawniająca pozwaną do zastosowania § 15 ust. 2 umowy, zaś zarzut wygaśnięcia zobowiązania pozwanej na skutek następczej niemożliwości świadczenia, okazał się bezzasadny.

Ponadto Sąd I instancji stwierdził, że w okolicznościach sprawy roszczenie powoda o zapłatę kar umownych za przyszłe miesiące, w trakcie których pozwana nie realizowała już swoich zobowiązań jest wymagalne i zasadne. Wskazał, że w świetle dyspozycji art. 316 § 1 k.p.c. wyrażającego zasadę aktualności orzeczenia sądowego, zasądzeniu roszczenia nie stoi na przeszkodzie okoliczność, że stało się ono wymagalne dopiero w toku sprawy. Z tego względu przeszkody do uwzględnienia powództwa nie stanowi fakt, że na dzień wystawienia przez powoda noty księgowej obciążającej pozwaną karą umowną roszczenie powoda nie było wymagalne. Niewątpliwie jest bowiem to, że w przeważającej części stało się ono wymagalne w toku postępowania w I instancji.

Ustalając wysokość należnego powodowi świadczenia z tytułu kary umownej Sąd Okręgowy przyjął, że jej wysokość za jeden miesiąc odpowiada kwocie 7514 zł. Wartość tę obliczono jako iloczyn: gwarantowanej wartości opalowej dla przedmiotowej formy biomasy (13,0 GJ/Mg - § 7 ust. 1 umowy), ceny (28,90 PLN/GJ - § 7 ust. 1 umowy) oraz ilości nieodebranej biomasy (200 ton po zastosowaniu zmniejszenia o 20% zaakceptowanego przez obie strony). Zastrzeżona kara umowna wynosiła 10% wartości niedostarczonej lub nieodebranej ilości biomasy i miała być wyliczana po upływie danego miesiąca obowiązywania umowy. Z tych względów Sąd I instancji zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 60112 zł. Akceptując żądanie zasądzenia odsetek ustawowych (art. 481 § 1 k.c.) Sąd meriti uznał, że podlegały one zasądzeniu od poszczególnych miesięcznych kwot kar umownych od pierwszego dnia miesiąca następującego po miesiącu, za który należała się kara umowna za nieodebranie przez pozwaną biomasy. I tak

począwszy od kary umownej za kwiecień 2013 r. w kwocie 7514 zł zasądził odsetki ustawowe od dnia 1 maja 2013 r. Sąd I instancji wskazał, że ostatnią wymagalną w dacie zamknięcia rozprawy należnością była kara umowna za listopad 2013 r. wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 1 grudnia 2013 r.

W pozostałym zakresie tj. co do kwoty 15629,12 zł Sąd Okręgowy oddalił powództwo, podnosząc że na dzień wyrokowania kara umowna za grudzień 2013 r. w wysokości 7514 zł nie była wymagalna, zaś w pozostałej części żądanie było zawyżone.

Z uwagi na częściowe uwzględnienie powództwa Sąd I instancji rozstrzygnął o kosztach procesu w oparciu o przepis art. 100 zd. 1 k.p.c. w zw. z § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (tekst jedn. Dz.U. z 2013 r., poz. 461), dokonując ich stosunkowego rozdzielenia, przy ustaleniu, że powód wygrał proces w 79 %.

Ponadto, wskazując na treść przepisu art. 107 k.p.c. Sąd meriti oddalił wniosek interwenienta ubocznego po stronie pozwanej o zasądzenie od powoda zwrotu kosztów procesu.

Apelacje od powyższego wyroku wywiodły obie strony oraz interwenient uboczny.

Powód zaskarżył wyrok w zakresie orzeczenia o oddaleniu powództwa (punkt 2.), zarzucając mu naruszenie prawa procesowego mające istotny wpływ na wynik rozstrzygnięcia, a mianowicie art. 233 k.p.c. poprzez błędne przyjęcie, że:

- roszczenie powoda, w świetle definitywnej odmowy przez pozwaną odbioru biomasy nie stało się w dacie tej odmowy wymagalne w całości,

- obowiązek zapłaty kary umownej powinien być ustalany po upływie każdego z miesięcy obowiązywania umowy, nie zaś po definitywnym oświadczeniu pozwanej, że nie będzie odbierała od powoda biomasy,

- w sytuacji gdy pozwana w piśmie z dnia 28 lutego 2013 r. jednoznacznie oświadczyła, że pozostała umówiona ilość biomasy nie będzie odebrana nie uzasadniało to zasądzenia dochodzonej kary umownej w łącznej kwocie 67626 zł z odsetkami liczonymi jak w pozwie, od dnia 9 kwietnia 2013 r.

Na podstawie tak sformułowanych zarzutów powód wniósł o zmianę wyroku w zaskarżonej części i zasądzenie od pozwanej na jego rzecz dodatkowej kwoty 7514 zł wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi jak w pozwie, a także zasądzenie od łącznej sumy 67626 zł odsetek ustawowych od dnia 9 kwietnia 2013 r. W razie nieuwzględnienia powyższego żądania, jako wniosek ewentualny, zgłoszony na zasadzie art. 381, 382 i 383 k.p.c., skarżący domagał się zmiany zaskarżonego wyroku przez zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda dalszej kwoty 7514 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 1 stycznia 2014 r. z uwagi na fakt, że powyższa kwota stała się wymagalna dopiero po zamknięciu rozprawy przed Sądem I instancji, a zasądzenie jej, przy uwzględnieniu stanu faktycznego z chwili z daty zamknięcia rozprawy przed Sądem II instancji, jest uzasadnione z uwagi na treść art. 316 k.p.c. Ponadto powód wniósł o dokonanie stosownej do zmiany wyroku korekty kosztów postępowania za I instancję oraz o zasądzenie od pozwanej kosztów postępowania odwoławczego.

Pozwana zaskarżyła wyrok w części zasądzającej powództwo, któremu zarzuciła:

1. obrazę prawa materialnego tj. art. 395 § 1 i 2 k.c. poprzez uznanie, że złożone przez pozwaną dwukrotnie w dniach 1 lutego 2013 r. i 2 lipca 2013 r. oświadczenia o odstąpieniu od dalszego wykonywania zawartej z powodem umowy są bezskuteczne z powodu braku wskazania terminu, w czasie którego możliwe jest skorzystanie przez pozwaną z prawa odstąpienia, podczas gdy postanowienia § 15 ust. 2 umowy, których Sąd meriti nie analizował i nie dokonał ich wykładni dowodzą tego, że strony określiły w umowie termin prawa odstąpienia pozwanej od umowy jako przysługującego „w każdym czasie” jej obowiązywania tj. do dnia 31 grudnia 2013 r. Wskazała, że nie może budzić

żadnej wątpliwości okoliczność, iż zastrzeżenie prawa odstąpienia od umowy po czasie, w którym obowiązywanie umowy ustało byłoby bezprzedmiotowe i niemożliwe,

2. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia polegający na niesłusznym przyjęciu, że:

- przyczyny, na które powołała się pozwana w oświadczeniu o odstąpieniu od umowy sporządzonym w dniu 1 lutego 2013 r. nie miały charakteru nadzwyczajnego, były normalnym zjawiskiem rynkowym, które pozwana jako profesjonalista i podmiot powiązany z (...) SA powinna przewidzieć i zapobiec ich następstwom, tj. że przyczyny te nie mogą być zaliczane do określonych w § 15 ust. 2 umowy,

- przyczyny, na które powołała się pozwana w oświadczeniu o odstąpieniu od umowy sporządzonym w dniu 2 lipca 2013 r. nie miały charakteru nadzwyczajnego bowiem były wynikiem świadomej i opartej na przesłankach ekonomicznych decyzji Prezesa (...) SA, a więc podmiotu nie będącego stroną procesu, co w konsekwencji powoduje że za działania tego podmiotu ujemne konsekwencje procesowe ponieść winna pozwana, która jako spółka zależna nie miała i nie mogła mieć żadnego wpływu na jego decyzje, a także iż dokonana z urzędu i na mocy decyzji Prezesa Urzędu Regulacji Energetyki zmiana koncesji dotyczącej współspalania biomasy przez Elektrownię (...) nie była następstwem istotnej i godzącej w interesy pozwanej zmiany dotychczasowych interpretacji przepisów prawa, w znaczeniu o jakim mowa w § 15 ust. 2 umowy,

3. obrazę przepisów prawa materialnego tj. art. 483 § 1 i 484 § 1 w zw. z art. 471 k.c. poprzez zasądzenie od pozwanej kar umownych z tytułu nieodebrania biomasy od powoda pomimo, że zebrany w sprawie materiał dowodowy wskazuje, iż brak odbioru pełnego wolumenu dostaw nastąpił na skutek okoliczności, za które pozwana nie może ponosić odpowiedzialności.

W konkluzji pozwana spółka wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości. Z ostrożności procesowej, na wypadek przyjęcia, że pozwana skutecznie odstąpiła od umowy dopiero w dacie doręczenia powodowi oświadczenia z dnia 2 lipca 2013 r. domagała się zmiany zaskarżonego wyroku przez obniżenie zasądzonej kary umownej do kwoty 20345, 16 zł i oddalenie powództwa w pozostałej części. Ponadto skarżąca wniosła o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów sądowych za obie instancje według norm przepisanych.

Interwenient uboczny po stronie pozwanej zaskarżył przedmiotowy wyrok w zakresie pkt 1 i 3 sentencji, wnosząc o jego zmianę i oddalenie powództwa w całości, ewentualnie o jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji oraz o zasądzenie na rzecz pozwanego i interwenienta ubocznego kosztów postępowania za obie instancje.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

1. naruszenie przepisów prawa procesowego, które miało wpływ na wynik sprawy tj.:

a) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie ustaleń faktycznych sprzecznych z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, polegających na przyjęciu przy ustalaniu wysokości kary umownej ceny netto za 1 GJ energii wytworzonej przy wykorzystaniu biomasy w wysokości 28, 90 zł, podczas gdy wartość ta od 1 lutego 2013 r. została określona przez powoda na kwotę 28, 60 zł,

b) art. 217 i 233 § 1 w zw. z art. 227 k.p.c. poprzez błędną, jednostronną i subiektywną oraz wybiórczą wykładnię materiału dowodowego, a także brak wszechstronnego rozważenia zebranego materiału oraz naruszenie zasady równości stron postępowania cywilnego wskutek niedopuszczenia dowodu z przesłuchania świadka M. P.,

c) dokonanie błędnych ustaleń faktycznych i przyjęcie, że gwałtowny spadek cen zielonych certyfikatów na Towarowej Gieldzie (...) nie miał charakteru sytuacji nadzwyczajnej i niezależnej od pozwanego, a w konsekwencji niedającej prawa do odstąpienia od umowy w oparciu o § 15 ust. 2 umowy, podczas gdy ponad wszelką wątpliwość pozwany wykazał, iż wystąpienia tego rodzaju sytuacji nie mógł przewidzieć,

d) art. 233 § 1 w zw. z art. 321 k.p.c. w zw. z art. 481 k.c. polegające na zasądzeniu od pozwanej na rzecz powoda należności głównej w kwocie 60112 zł wraz z ustawowymi odsetkami od poszczególnych miesięcznych kar umownych, podczas gdy pozwany nie otrzymał zgodnie z § 11 ust. 6 umowy not księgowych dotyczących płatności za okres od kwietnia do grudnia 2013 r., co oznacza, iż nie nastąpił stan opóźnienia w spełnieniu świadczenia, wskutek czego doszło do naruszenia zakazu orzekania przez Sąd ponad żądanie,

e) art. 107 k.p.c. poprzez uznanie, że w rozpoznawanej sprawie brak było podstaw do uwzględnienia wniosku interwenienta ubocznego o zwrot kosztów procesu;

2. naruszenie przepisów prawa materialnego, a mianowicie:

a. art. 395 k.c. poprzez jego błędną wykładnię polegającą na przyjęciu braku możliwości odstąpienia przez pozwanego od umowy, pomimo wyraźnego zastrzeżenia przez strony umowy takiego prawa oraz wskazania warunków i terminu jego realizacji, a w konsekwencji uznanie klauzuli przewidzianej w § 15 ust. 2 za nieważną, w sytuacji gdy strony określiły termin wykonania prawa odstąpienia od umowy, uzależniając go od zaistnienia sytuacji nadzwyczajnej,

b. art. 65 § 2 k.c. przez przyjęcie, że w rozpoznawanej sprawie zaistniały przesłanki do obciążenia pozwanego karą umowną, podczas gdy postanowienie § 11 ust. 1 umowy wyłączało prawo powoda do naliczania kary umownej za nieodebranie biomasy w sytuacji opisanej w § 1 ust. 2 umowy, co w świetle dokonanych przez Sąd ustaleń niewątpliwie nastąpiło,

c. art. 484 § 1 w zw. z art. 471 k.c. poprzez jego błędną wykładnię prowadzącą do uznania, że pozwany jest zobligowany do zapłaty kary umownej pomimo wykazania, że ewentualne niewykonanie zobowiązania było następstwem okoliczności za które nie ponosi odpowiedzialności, a także

d. nieprawidłową subsumcję ustalonego stanu faktycznego, która doprowadziła do naruszenia art. 484 § 2 k.c. poprzez jego niezastosowanie i niedokonanie wnioskowanego miarkowania kary umownej obciążającej pozwanego mimo istnienia przesłanek jej miarkowania, jak również braku wystąpienia po stronie powodowej szkody.

### **Sąd Apelacyjny w Łodzi zważył, co następuje:**

Częściowo zasadna okazała się apelacja powoda.

Jak trafnie wskazał Sąd pierwszej instancji na dzień wyrokowania przez ten Sąd kara umowna za grudzień 2013 r. nie była jeszcze wymagalna. Wymagalność należności z tego tytułu, w kwocie 7514 zł nastąpiła dopiero w dniu 1 stycznia 2014 r. Zgodnie z zasadą aktualności orzeczenia sądowego wyrażoną w przepisie art. 316 § 1 k.p.c. sąd wydając wyrok bierze za podstawę stan rzeczy (faktyczny, jak i prawny) istniejący w chwili zamknięcia rozprawy. Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 8 lutego 2006 r., II CSK 153/05 w systemie apelacyjnym zasada ta ma zastosowanie do sądów obu instancji, gdyż instancja odwoławcza jest w tym systemie przede wszystkim sądem merytorycznym a nie tylko kontrolnym. W tych warunkach, wobec stwierdzenia, że w dacie wyrokowania przez Sąd II instancji kara umowna za grudzień 2013 r. była już wymagalna zasadne stało się wydanie w postępowaniu apelacyjnym wyroku reformatoryjnego i podwyższenie należności zasądzonej na rzecz powoda w punkcie 1. sentencji zaskarżonego wyroku łącznie do kwoty 67626 zł oraz zasądzenie odsetek ustawowych od kary umownej za grudzień 2013 r. w kwocie 7514 zł począwszy od 1 stycznia 2014 r. do dnia zapłaty (dodany pkt 1.i)), a także podwyższenie należności z tytułu częściowego zwrotu kosztów procesu do kwoty 6192, 58 zł (przy uwzględnieniu, że powód ostatecznie wygrał proces w 89 %). Mając powyższe na uwadze oraz na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. i art. 100 k.p.c. Sąd odwoławczy orzekł jak w pkt I. sentencji.

W pozostałym zakresie apelacja powoda nie zasługiwała na uwzględnienie i została oddalona na podstawie art. 385 k.p.c. Akceptując uprawnienie powoda do obciążenia strony pozwanej karami umownymi co do zasady, trafnie przyjął Sąd Okręgowy, że stosownie do postanowień umownych sprzedający był uprawniony do naliczenia kar umownych za nieodebranie biomasy po upływie danego miesiąca. Oznacza to, zgodnie z treścią § 11 ust. 3 umowy nr (...) z dnia 31 sierpnia 2012 r. (umowa k. 9 odw. – 10), że naliczone kary umowne stawały się wymagalne

wraz z upływem poszczególnych miesięcy, w których biomasa nie była odbierana, mimo gotowości świadczenia przez powoda. Niezależnie od trafnych przewidywań powoda, że decyzja strony pozwanej o zaprzestaniu odbioru biomasy poczynając od dnia 31 marca 2013 r., w związku z odstąpieniem od umowy, będzie miała charakter trwały, nie spowodowało to zmiany zasad naliczania kar umownych. Odmienne ustalenie, wbrew zarzutom apelacyjnym podniesionym przez powoda, nie znajdowałoby umocowania w postanowieniach umownych wiążących strony.

Bezzasadne okazały się również apelacje wywiedzione przez stronę pozwaną oraz interwenienta ubocznego.

W pierwszej kolejności konieczne jest ustosunkowanie się do zarzutów naruszenia prawa procesowego podniesionych w apelacji interwenienta ubocznego.

Najdalej idącym zarzutem obraży przepisów postępowania jest zarzut naruszenia zakazu orzekania przez Sąd ponad żądanie (art. 321 k.p.c.). Uchybienia powyższego upatruje skarżący w zasądzeniu od pozwanej na rzecz powoda należności głównej w kwocie 60112 zł wraz z ustawowymi odsetkami od poszczególnych miesięcznych kar umownych, podczas gdy pozwany nie otrzymał zgodnie z § 11 ust. 6 umowy not księgowych dotyczących płatności za okres od kwietnia do grudnia 2013 r., co oznacza, iż nie nastąpił stan opóźnienia w spełnieniu świadczenia w rozumieniu art. 481 k.c. Tak sformułowany zarzut jest całkowicie chybiony. Powód domagał się w pozwie zasądzenia od strony pozwanej kar umownych w kwocie 75741, 12 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 9 kwietnia 2013 r. Skoro Sąd I instancji uwzględnił roszczenie jedynie w części i zasądził na rzecz powoda kwotę 60112 zł wraz z ustawowymi odsetkami od kar umownych obliczonych za poszczególne miesiące począwszy od 1 maja 2013 r. twierdzenie skarżącego, że doszło do naruszenia zakazu z art. 321 k.p.c. nie może się ostać. Istota zarzutu apelacyjnego w tym zakresie ma źródło w ewentualnym naruszeniu prawa materialnego, a mianowicie art. 481 k.c., przy czym również ten zarzut uznać należy za nietrafny. Poza sporem pozostaje bowiem okoliczność, że w dniu 22 marca 2013 r. powód wystawił notę księgową nr (...), którą obciążył pozwaną karą umowną w kwocie dochodzonej pozwem. Po jej otrzymaniu pozwana spółka odesłała powyższy dokument, wskazując na bezzasadność naliczenia kar umownych. Jak wyżej wskazano, trafnie przyjął Sąd Okręgowy, że kara umowna była zawyżona, bowiem prawidłowo obliczona jej wysokość za jeden miesiąc odpowiadała kwocie 7514 zł, a ponadto poszczególne należności z tego tytułu stawały się wymagalne z upływem kolejnych miesięcy, częściowo przy tym ich wymagalność nastąpiła dopiero w toku procesu. Skutkowało to częściowym oddaleniem powództwa. Wbrew wywodom interwenienta ubocznego wystawienie jednej noty księgowej, zamiast kilku, odrębnie w odniesieniu do kar umownych za poszczególne miesiące, nie niweczy w całości zasadności żądania pozwu, wobec prawidłowego przyjęcia, że w realiach sprawy powód był uprawniony do naliczenia kar umownych.

Zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie zasługuje na aprobatę, ponieważ formułując go skarżący nie wskazał, jakie kryteria oceny naruszył Sąd I instancji przy ocenie konkretnych dowodów (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 20 grudnia 2006 r., sygn. akt VI ACa 567/06). Dla skuteczności omawianego zarzutu skarżący winien wykazać, posługując się wyłącznie argumentami jurydycznymi, że Sąd rażąco naruszył zasady logicznego rozumowania oraz doświadczenia życiowego i że uchybienie to mogło mieć wpływ na wynik sprawy (por. wyrok Sądu Najwyższego z 18.06.2004 r., II CK 369/03). W orzecznictwie wskazuje się również, że jeżeli wnioski wyprowadzone przez Sąd orzekający z zebranego materiału dowodowego są logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena tego sądu nie narusza przepisu art. 233 § 1 k.p.c. i musi się ostać, choćby z materiału tego dawały się wysnuć również wnioski odmienne (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 października 2005 roku, IV CK 122/05). Podniesione przez interwenienta ubocznego zarzuty odnoszące się do nieuwzględnienia dyrektywy oceny dowodów wskazanej w art. 233 § 1 k.p.c. w ogóle nie zostały należycie uzasadnione. W istocie skarżący podniósł, że Sąd I instancji pominął w poczynionych ustaleniach treść oświadczenia powoda z dnia 18 stycznia 2013 r., zgodnie z którym wyraził on zgodę na obniżenie ceny jednostkowej biomasy z kwoty 28, 90 PLN/GJ do kwoty 28, 60 PLN/GJ (oświadczenie k. 85). Z treści pisemnych motywów zaskarżonego rozstrzygnięcia wynika jednoznacznie, że Sąd I instancji poczynił stosowne ustalenia dotyczące zaproszenia powoda do renegotjacji warunków cenowych obowiązującej umowy oraz wyrażenia przez D. K. zgody na obniżenie umówionej ceny. W okolicznościach sprawy zasadny pozostaje jednak wniosek, że strony nie dokonały zmiany umowy w tym zakresie. Mimo prowadzenia negocjacji w przedmiocie obniżenia ceny



jednostkowej, które doprowadziły do konsensusu, nie doszło bowiem do zmiany umowy, co wymagało – po myśli § 15 ust. 6 umowy – sporządzenia pisemnego aneksu podpisanego przez obie strony, pod rygorem nieważności.

Kolejny zarzut dotyczył naruszenia art. 217 w zw. z art. 227 k.p.c. wskutek niedopuszczenia dowodu z przesłuchania świadka M. P.. Również powyższy zarzut okazał się niezasadny. Zgodnie z wnioskiem interwenienta ubocznego dowód z zeznań świadka M. P. został zgłoszony na okoliczność postępowania w przedmiocie zmian koncesji na rozprawie z dnia 2 grudnia 2013 r. (protokół rozprawy k. 218). Przede wszystkim wspomniany wniosek dowodowy uznać należy za spóźniony. Nie było bowiem przeszkód jego złożenia w piśmie zawierającym zgłoszenie interwencji ubocznej. Po wtóre, Sąd poczynił wystarczające ustalenia dotyczące okoliczności zmiany zakresu koncesji dotyczącego współspalania biomasy w (...) S.A. na podstawie dowodów z dokumentów załączonych do akt oraz zeznań świadka P. P., co czyniło zbędnym odroczenie rozprawy w celu prowadzenia dalszych dowodów na tę okoliczność.

Z tych wszystkich względów uznać należało, że Sąd Okręgowy poczynił w sprawie prawidłowe ustalenia faktyczne, które znajdują dostateczne oparcie w materiale dowodowym.

Podkreślenia wymaga, że zasadnicza ich część została oparta o przedłożone w sprawie przez obie strony dowody w postaci dokumentów, w tym umowę oraz korespondencję między stronami, których prawdziwość nie była kwestionowana. Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny podzielił ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji i przyjął je za własne.

Sąd odwoławczy nie podziela również zarzutu naruszenia art. 107 k.p.c. Powyższy przepis nie obliguje sądu do przyznania kosztów procesu od interwenienta ubocznego oraz na jego rzecz od przeciwnika strony, do której przystąpił. Podkreślenia wymaga, że wkład interwenienta w rozpoznanie i rozstrzygnięcie sprawy był nieznaczący. Ponadto powód wygrał ostatecznie proces w przeważającej części, co czyniło wniosek interwenienta bezzasadnym.

Pozostałe zarzuty podniesione w zasadniczej części zarówno przez stronę pozwaną, jak i interwenienta ubocznego dotyczą naruszenia prawa materialnego oraz dokonania przez Sąd I instancji niewłaściwej oceny stanu faktycznego pod kątem zastosowania prawa materialnego.

Na wstępie odnieść się należy do zagadnień związanych z zarzutem skutecznego odstąpienia przez pozwaną spółkę od przedmiotowej umowy, na podstawie art. 395 § 1 k.p.c. Stosownie do powołanego przepisu można zastrzec, że jednej lub obu stronom przysługiwać będzie w ciągu oznaczonego terminu prawo odstąpienia od umowy. Zgodnie z utrwalonym poglądem judykatury, dla stwierdzenia czy strony skutecznie prawo to zastrzegły w łączącej jej umowie, koniecznym jest ustalenie, że przyznane umową prawo odstąpienia ograniczone zostało przez nie terminem końcowym. W przeciwnym razie zastrzeżenie prawa odstąpienia jest nieważne (art. 58 § 3 k.c.) i nie wywołuje żadnego skutku prawnego (zob. Z. Radwański [w:] System prawa cywilnego, t. III, cz. 1, s. 465). Niewątpliwie bowiem wymóg określenia końcowego terminu, w ciągu którego stronie będzie przysługiwało prawo odstąpienia od umowy, służy ograniczeniu czasu trwania stanu niepewności co do istnienia uprawnień i obowiązków umownych (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 października 2012 r., V CSK 417/11 oraz judykaty przywołane w motywach zaskarżonego orzeczenia). Sąd Apelacyjny podziela pogląd Sądu meriti, że analizowana umowa z dnia 31 sierpnia 2012 r. nie spełnia wymogu ograniczenia prawa odstąpienia terminem. Nie zasługuje na aprobatę stanowisko skarżących, że użycie w umowie sformułowania „w każdym czasie” stanowi określenie terminu w rozumieniu prawa materialnego. Strona pozwana dowolnie twierdzi w apelacji, że użycie powyższego sformułowania oznacza, że jest oczywiste, iż strony odnosiły go do czasu obowiązywania umowy. Stanowi to nieuprawnioną interpretację postanowień umownych. Sąd odwoławczy wskazuje, że termin wygaśnięcia prawa odstąpienia może upływać także po terminie wymagalności roszczeń i po wykonaniu zobowiązania (arg. z art. 395 § 2 k.c.). W konsekwencji uznać należy, że omawiany termin może być określony w taki sposób, iż już w chwili zastrzegania prawa odstąpienia jego wpływ jest dokładnie umiejscowiony w czasie (dies cetrus an, certus quando, np. ustalenie daty kalendarzowej lub czasu wyrażonego w dniach, miesiącach). Wskazanie terminu może również polegać na odwołaniu się przez strony do zdarzenia przyszłego, acz pewnego, choć niedającego się jednoznacznie umiejscowić w czasie (dies cetrus an, incertus quando). Nie jest natomiast skuteczne określenie tego terminu przez wskazanie zdarzenia przyszłego, które nie daje się umiejscowić

w czasie i którego wystąpienie nie jest według rozsądnych, obiektywnych oczekiwań ludzkich niewątpliwe (dies incertus an, incertus quando). W takim zastrzeżeniu brak bowiem elementu pewności co do wystąpienia zdarzenia wyznaczającego kres terminu (skutek ad quem). Pojęcie „w każdym czasie” powyższych wymogów nie spełnia. Co charakterystyczne interwenient uboczny twierdzi we wniesionej apelacji, że zapis umowy wyrażony w § 15 ust. 2 należy rozumieć w odmienny sposób, a mianowicie że bezsankcyjne odstąpienie od umowy może nastąpić w momencie zaistnienia sytuacji nadzwyczajnej. Z przyczyn wyżej wskazanych wystąpienie tego rodzaju zdarzenia, pomijając jego ocenny charakter, nie jest pewne, zatem nie spełnia wymogów z art. 110 k.c. (por. przywołane wyżej orzeczenie SN w sprawie V CSK 417/11). Co więcej, jawiąca się w stanowisku zaprezentowanym przez obu skarżących sprzeczność w interpretacji postanowienia umownego z § 15 ust. 2 jest wyraźna i sama w sobie wykazuje, że termin z art. 395 § 1 k.c. w umowie zawartej przez strony nie został określony. Mając powyższe na uwadze, trafnie przyjął Sąd pierwszej instancji, że zastrzeżone w umowie łączącej strony prawo odstąpienia od niej było nieważne, a w konsekwencji złożone przez pozwaną spółkę oświadczenie o odstąpieniu było bezskuteczne.

Niezależnie od powyższej oceny, Sąd odwoławczy w pełni podziela również stanowisko Sądu pierwszej instancji, że nawet przy hipotetycznym założeniu skuteczności zastrzeżenia prawa odstąpienia od umowy, strona pozwana nie wykazała nadzwyczajnego zdarzenia, które uprawniałoby ją do skorzystania z tego uprawnienia. Całkowicie odrzucić należy lokowanie w płaszczyźnie tego rodzaju zdarzenia normalnej gry rynkowej, której – o czym wiedziały obie strony – poddany jest rynek świadectw pochodzenia energii z (...) (tzw. zielonych certyfikatów). Przeciwnie spadki czy wzrosty cen na giełdzie (Towarowej Giełdzie (...)), nawet gwałtowne, są zdarzeniami zwyczajnymi i normalnymi na rynku, które pozwana jako profesjonalista mogła, a wręcz powinna była przewidywać (art. 355 § 2 k.c.). Przewidując możliwość występowania tego rodzaju wahań rynkowych, strona pozwana mogła uzgodnić z kontrahentem możliwość wypowiedzenia umowy, nie zaś bezsankcyjnego odstąpienia od niej, co w sposób oczywisty, zaburza równowagę stron. Wniosku o wystąpieniu zdarzenia o charakterze nadzwyczajnym nie uzasadnia fakt, że decyzją Urzędu Regulacji Energetyki z dnia 10 czerwca 2013 r. zmieniony został zakres koncesji dotyczący współspalania biomasy w (...) S.A. Oddział Elektrownia (...). Podzielając wywody Sądu a quo, że strona pozwana jest powiązana kapitałowo z odbiorcą biomasy, od którego decyzji zależało podjęcie stosownych przedsięwzięć inwestycyjnych pozwalających na przywrócenie poprzedniego zakresu koncesji, nie można nie dostrzec, że (...) S.A. Oddział Elektrownia (...) nie była stroną przedmiotowej umowy. Była jedynie wymienionym w jej treści odbiorcą biomasy. Nie oznacza to jednak, że pozwana spółka jako kupujący nie mógł wskazać powodowi innego odbiorcy biomasy, w celu kontynuowania umowy. W efekcie decyzja (...) S.A. Oddział Elektrownia (...), wynikająca zresztą wyłącznie z analizy zmieniających się warunków ekonomicznych i oceny opłacalności dalszego spalania biomasy w Elektrowni (...), co potwierdza treść korespondencji pomiędzy stronami oraz pozwaną a interwenientem ubocznym, nie czyniła wykonywania umowy niemożliwym.

Odnosząc się do podniesionego w apelacji interwenienta ubocznego zarzutu naruszenia art. 484 § 2 k.c. wskazać należy, że w toku postępowania przed Sądem I instancji nie został zgłoszony wniosek o zmniejszenie kary umownej. Jednakże, zgodnie z utrwalonym poglądem orzecznictwa, skoro strona pozwana wносиła o oddalenie powództwa, to w tym żądaniu mieści się również wniosek o zmniejszenie kary umownej. Powyższa konstatacja nie przesądza jednak zasadności zarzutu interwenienta ubocznego. Podkreślić należy, że kara umowna należy się wierzycielowi w wysokości określonej w umowie. Jest to zasada, od której można odstąpić tylko wyjątkowo w przypadkach wyraźnie przewidzianych w ustawie. Po myśli art. 484 § 2 k.c. przesłankami zmniejszenia wysokości kary umownej jest ustalenie, że zobowiązanie zostało w znacznej części wykonane przez dłużnika, bądź kara umowna jest rażąco wygórowana.

Stwierdzić jednak należy, że podnosząc powyższy zarzut apelujący nie wykazał zdarzeń, które uzasadniałyby zmniejszenie kary umownej (art. 6 k.c.). Skarżący poprzestał na głośnym oświadczeniu, że powód nie poniósł szkody z tytułu odstąpienia przez pozwanego od przedmiotowej umowy. Co więcej teza powyższa pozostaje w sprzeczności ze wskazanymi przez pozwaną spółkę oraz interwenienta ubocznego przyczynami odstąpienia od umowy. Skoro bowiem przyczyną wstrzymania odbioru biomasy przez (...) S.A. Oddział Elektrownia (...) było zmiana sytuacji na rynku praw majątkowych i uprawnień do emisji określana jako załamanie rynku tzw. zielonych certyfikatów

nie sposób przyjąć, by powód w tym czasie mógł znaleźć innego odbiorcę biomasy. W ocenie Sądu Apelacyjnego nie została również wykazana przesłanka rażącego wygórowania kary umownej. Istotnym kryterium dla oceny w tym zakresie może być stosunek wysokości kary umownej do wysokości doznanej szkody wierzyciela. Skarżący ani strona pozwana, jak wyżej wskazano, nawet nie próbowali dowodzić braku szkody lub znikomej szkody po stronie powoda. Zaoferowany przez strony materiał dowodowy nie pozwala zatem na ocenę tych relacji. Oceny, że kara umowna jest rażąco wygórowana nie uzasadnia też porównanie relacji między karą umowną a wysokością należnego wynagrodzenia, w sytuacji gdy kara umowna ustalona została w wysokości 10 % wynagrodzenia umownego. Nie można zatem w oparciu tylko o ten stosunek przyjąć, że jest rażąco wygórowana, a zapłata kary umownej w wysokości 67626 zł powodowałaby nadmierne pokrzywdzenie dłużnika.

Z tych wszystkich względów oraz na podstawie art. 385 k.p.c. Sąd Apelacyjny oddalił apelację strony pozwanej i interwenienta ubocznego w całości.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. i obciążono nimi stronę pozwaną, jako przegrywającą proces w II instancji. Na koszty powoda składały się: opłata sądowa od apelacji w kwocie 376 zł oraz wynagrodzenie pełnomocnika w kwocie 3600 zł (2700 zł + 900 zł) ustalone na podstawie rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (tekst jedn. Dz.U. z 2013 r., poz. 490). Przy ustalaniu wysokości wynagrodzenia pełnomocnika powoda Sąd odwoławczy przyjął, że wywiedziona przez niego apelacja została uwzględniona, zaś apelacja przeciwnika procesowego oddalona.